

228

Moi Drodzy!

Zgodzić się zapewne na zasadę, że o to-  
niektó powiniem tyle dobrego zrobić dla  
spółczesności ile mogę. Kierow  
powiada że są historycy powiniem  
się redukować do jednego pytania:  
Czy społeczeństwo mogło zrobić  
a co istotnie zrobiło? Wycho-  
dzę z tej zasady przedstawię Wam Dro-  
gi Jaurie projekt utworzenia  
mucha wystawowego na politechnice  
lwońskiej. Proszę mnie, ażebym się  
udał do Was z prośbą o pomoc.  
Na politechnice lwońskiej, ujechało  
sporo nakładowców przeważnie  
z Ukrainy. Są to ludzie porząd-  
ni - interesują się, być może  
miejscami społeczeństwem, narodo-  
wociwem i spoglądają ~~to~~ ~~z~~ ~~z~~  
winnym wzrokiem na galicyj-  
skich polaków, na udachle ich  
pojęcia o sprawie ruskiej etc.  
Podczas mego polityku we Lwowie

757

omawialiśmy sprawę obudzenia wyro-  
go ruchu między technicznymi młodzi-  
mi; - jakże zgodziliśmy się na  
Dwa punkta. 1) Grono młodzi-  
my paroli starania wszelkie  
jak najpróściej i najłatwiej do-  
wodzić do skutku wydawnictwa  
Dziennika przy technicznych: (na wzór mło-  
dzieży Kutawskiej, która w ostatnim  
roku wydała swoim kwartalem Jwa-  
nickowa) N. - Młodzi subskrypcyj-  
nyduje w kilka roku listy wirtosa  
w tym polskiem. - 2) Młodzi  
uda się do naukowych p. Fran-  
pint, Czerniński itd. - pro-  
sząc o odkrytych - Przypro-  
nam sobie że między nam w następnym  
roku powiadomiamy i w tym  
Kolegium technicznym radca-  
nawiają, nie i dyskutują nad spra-  
wą naszą - Myślicie zgodzili się  
zagospodarować na Politechnice i za-  
brać głos w tej kwestji. Tu pewnie  
nie wiecie że kilka Kolegium  
cytowało w Kwiecniu jeszcze br.  
Kunkuro na wyprawę p.t. sprawa  
nasza

"Galicyi" - Na konkurs przed-  
stawił swe prace kolega mój  
z którym niechętnie - litwin  
(zagorzały separatysta). i otrzy-  
mał nagrodę. W rok później  
stał on na stanowisku  
takim jakiego się nie napo-  
wiadano w tym kraju. Przyzna-  
ję się że w tej chwili nale-  
ży mi się - ponieważ w tych  
wzrostach i kolejach stawa-  
tem kresy tak jak i ta ciem-  
nyglądni przymiemy. Wierzącemu  
jest widok, że to a nie inna  
praca otrzymała nagrodę. Wy-  
satem nie o tem głębiej, alebyście  
nie mieli pojęcia o melku jaki nie  
obudził w tym kierunku. Długo kil-  
ty Was proszę o pomoc i inne-  
nie grupa kolegów - oświadcza-  
nie najdroższe serdecznie przyjąć.  
Po naszym odczytaniu sprawa krów  
wejście na porządek dzienny -  
leż, nie zastanawiać nad argu-  
mentami, bez postarania jednoc-  
zownie - awiac się serdecznie  
z kolegami którzy umieli wy-  
stąpić

z archeologicznymi, oslacheckimi -  
polskimi Pólski ad moria do  
morza etc. etc. - - Powoli utore  
nie inie Franka, inie radekatar  
a z inie utore sie takie nie  
jedna sprawa ktora daicij ludzi  
jezore podim i strach. Poytem  
jenie jedna rzecz: znane nam o  
rasady "Prekladu tyj" - gozaj sie na  
zasmoty jafie starosci pierum te-  
mud - a inie nie wieje Duch cxyto  
ludowy - ani nie rozmiejz doha lu-  
du - "Swit" wasa byt w tym wyl-  
dem lepszym - ston najlepsi  
ze studentow nie wyjezeli po za  
"Preklad tyj" - spsob w juki po-  
winiemuy sie zapetywac na lud, po-  
marac go, budac - nie jest im  
anay - czylby nie byto powaga-  
na, wczora siebycie Drogi Fra-  
nie wykazali tym ludzom kti-  
redy wiedzie droga do tego ludu.  
Do prosta, w chto pofu - a ani  
was stuchac ledy, a najcisem i  
wiera, w wasre stowa ho tryoda  
z nich witoac ludu podurciono  
cxyto do oslacheckiego samotyemu.

nie odmówcie więc naszej prośbie -  
niechaj już nie proturammy cze-  
nu? Czemu tam daleko jeste-  
śmy jedni od drugich kiedy są  
słów sznerych potrafiłoby keli-  
czyć do siebie między Dusem? -

A teraz do osolistej sprawy -  
Cście znaleźli w Stanisławowie?  
Czy potrafiliście rozgadać „wil-  
czenie”? - Mnie tak smutno  
widzę patrzeć, że ten Drogosław  
saw, któryście najwięcej ze zna-  
nych mi ludzi nastawili na  
energiczne życie - tak mało  
maicie tego szczęścia - że to  
się odhija na drugich - bezwart-  
nia - osolpa pisarza wie-  
żana jest w jego pracami  
więcej awiseli jaku kolwiek  
inna osolistości twórcy do  
dłutek jego. - Leci być więc  
że zostaliście dobrane przyjęci-  
wypitłym wtedy na wasze  
adornie chwiliły Mieliobnem

siouchy podoleckiej! —

Żeśli macie czas to proszę  
bardzo odprawić mi stós  
poczty — nie siuciem swętkę  
być natęstęm. —

Łażytam tram "drogi Fra-  
sin serdecnie bratnie  
podrownie

Wax

Daxky

Myszkowce 13/XII 1884

v. p. Horodnica

P. J. W. sprawie wspomnianej na  
wczętkę bitan. bydzie u  
was Tillmonowicz —